

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. **Z przesyłką:** Rocznie—14 mk. 40 fen., półrocznie—7 mk. 20 fen., kwartalnie—3 mk. 60 fen., miesięcznie—1 mk. 20 fen. **Zmiana adresu—20 fen.**

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 6 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.



Z Mieczkowskich LUDWIKA WOŁODŹKOWA, MATKA KAPŁANA,

po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami, zasnęła w Panu dn. 6 listopada 1916 r., w wieku lat 87.

Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłej w kościele Ostrobramskim rozpocznie się we środę, 8 listopada, o g. 10-tej rano. Pogrzeb o g. 12-tej. O tych smutnych obrzędach w imieniu swoim i nieobecnej całej rodziny zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w głębokim smutku

SYN I CÓRKA.

TELEGRAMY.

(W. T. B.)

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 7-go bm.
FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu bawarskiego ks. Rupprechta.

Pomimo wyrażenia dającego się zauważyć zamiaru ze strony Anglików kontynuowania wczoraj w dalszym ciągu swych ataków, udało się im jednak tylko na wschód od Eaucourt l'Abbaye doprowadzić do tego, że piechota wyruszyła z okopów. Została ona natychmiast zmuszona do zwrotu z powrotem. Straty angielskie w zabitych, pomiesione 5 bm., są bardzo znaczne, szczególnie u dywizji australijskich. Również ataki francuskie na terenie, usłanym poległymi, w ograniczonym tylko stopniu były wznowiane. Nastąpiły one wieczorem i po południu pomiędzy Lesboeufts i Rancourt i złamały się już w naszym ogniu.

Niemiecka eskadra lotnicza za pomocą nocnego napadu z bombami wywołała pożar w wielkim parku amunicyjnym w Cerisy (nad Sommą, na południo-zachód od Bray). Długotrwałe nocne detonacje dawały się odczuwać aż do St. Quentin.

Grupa wojsk następcy tronu

Odpowiadaliśmy na ogień francuskich baterji, ustawionych w południowej części Reimsu, — który byłskie-

rowany na miejscowości poza naszym frontem.

Tytułem odwetu ostrzeliwaliśmy miasto Reims.

FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Pomiędzy Dynaburgiem a jeziorem Narocz artylerja rosyjska rozwinęła wykraczającą ponad zwykłą miarę działalność.

Słabe ataki rosyjskie na północ-wschód od Hoduciszek, oraz na południe od drogi Moskiewskiej, zostały z łatwością odparte.

Na północ-wschód od Werchów zdobyliśmy bez strat z naszej strony mały rosyjski przyczółek mostowy na lewym brzegu Stochodu i pochwytiliśmy pewną liczbę jeńców.

Front wojsk generała kawalerji arcyksięcia Karola.

Na odcinku Tölgyes Rosjanie po wielokrotnych daremnych atakach zyskali w końcu w niektórych miejscach na przestrzeni.

Na zachód od przełęczy Bodza zdobyliśmy z powrotem za pomocą szturm utracone na Sirio linje.

Na odcinku Campolungu panowały gwałtowne walki działowe. Na zachód od doliny Turgulu Rumuni przedsiębrali w ciągu nocy 6 daremnych ataków.

Na południo-wschód od przełęczy «Czerwonej Wieży» nasze ataki posuwały się pomyślnie naprzód w okolicy Spini. Nieprzyjaciel pozostawił w naszym ręku, jako jeńców, 10 oficerów i 1000 żołnierzy.

Również na południe od przełęczy Vulkan poczyniliśmy postępy.

FRONT BAŁKAŃSKI.

Sytuacja na obydwóch frontach na ogół nie uległa zmianom.

Pierwszy generał-kwaternistrz.
Ludendorff.

KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 5 listopada.

FRONT WSCHODNI.

Grupa wojsk generała feldmarszałka v. Mackensena.

Grupa austro-niemieckich monitorów w dniu 3 listopada wysadziła na wyspie Dunajowej Dinu i na przeciwnym rumuńskim brzegu oddziały wojska.

Oddziały te odpędziły nieprzyjaciela i zdobyły 2 działa oraz 4 wozy z amunicją.

Posiłki rumuńskie zmuszone zostały do ucieczki.

Front wojsk generała-kawalerji arcyksięcia Karola.

Na zachód od drogi ku przełęczy Szurduk Rumuni prowadzili w dalszym ciągu swe daremne ataki. Na południo-wschód od przełęczy Vörös Torony («Czerwonej Wieży») zyskali teren.

Na południo-zachód od Predealu niemieckie i austro-węgierskie wojska

zdołały w zaciętej walce silnie oszańcowane i zajadle bronione pozycje Cloabocelu i w ostrem natarciu naprzód ponadto jeszcze drugą nieprzyjacielską linję.

Przeciwnik pozostawił w naszym ręku 14 oficerów (między nimi dowódcę pułku) i 647 żołnierzy, w skutek czego ogólna zdobycz w walkach na południe od Predealu wzrosła do 1647 jeńców, 8 dział i 20 karabinów maszynowych.

W okręgu granicznym, na wschód od Brasso, nieprzyjaciel znówu nacierał. W okolicy Tölgyes front nasz w dwóch miejscach cofnięty został około 2 kilometrów.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Nic ważnego.

FRONT WŁOSKI.

Na Karście Włosi skierowywali wczoraj główne swe ataki przeciw naszym pozycjom w południowej części płaskowzgórza. Tym razem ogniskowym punktem walki była okolica Jamiono. Tamtejsze nasze okopy od ranka były utrzymywane pod żywiołym ogniem, który każdorazowo przed natarciem piechoty nabierał jeszcze siły.

Wszystkie ataki, w szczególności zaś ostatni, który podjęty był jeszcze o 8-ej wieczorem, złamane zostały przed naszymi linjami z nadzwyczaj ciężkimi stratami nieprzyjaciela. W innych częściach frontu bojowego toczyła się walka działowa z niesłabnącą siłą.

FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

W naszym okręgu nic nowego.

Wiedeń, 6 listopada.

FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-kawalerji arcyksięcia Karola.

Ataki rumuńskie w północnej Wołoszczyźnie były wczoraj również całkowicie bezowocne. Zyskaliśmy na przestrzeni na południo-wschód od przełęczy Vörös Torony («Czerwonej Wieży») oraz zdobyliśmy górę La Omu. W górach pogranicznych Bodza, oraz około Bekas i Tölgyes walka trwa w dalszym ciągu.

Na wschód od Kirlibaby, oddziały dzielnego 42-go pułku piechoty z Theresienstadtu, oraz inne oddziały wojskowe zdobyły za pomocą nieoczekiwanego ataku wyniosłość Sedul, przyczem zostało pochwyconych do niewoli 100 Rosjan, i zdobyty przyrząd do miotania min.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Nic ważnego nie zaszło.

FRONT WŁOSKI.

Działalność zaczepna Włochów w kraju nadbrzeżnym znacznie zmniejszyła się.

Masowemu stosowaniu piechoty przez Włochów odpowiadały niezwykle ciężkie ich straty w ciągu ostatnich dni bojowych.

Wczoraj bardziej ożywiony ogień działowy panował tylko około Biglji, Hudi Logu, oraz na zachód od Jamniano. Pod Biglją posuwająca się naprzód piechota nieprzyjacielska została odparta za pomocą ognia.

FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

Nie zaszły żadne szczególne wypadki.

Wiedeń, 7 listopada.

FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała - kawalerji arcyksięcia Karola.

Na odcinku przełęczu Vörös-Torony («Czerwonej Wieży») nieprzyjaciel został wyparty za pomocą otaczającego natarcia z wyniszczenia na północ od Spini, przyczem utracił on, jako jeńców, 10 oficerów i 1000 żołnierzy.

Na północy wschód od Campolanu jedna z naszych zasłużonych brygad górskich odparła 6 ataków rumuńskich.

Na południe od Krasznej została wydarła nieprzyjacielowi przednia wyżyna. O-

koło Tölgyes, po wielodniowych, zwyciężonych walkach Rosjanie odciągnęli na kilka kilometrów wstecz nasz front w górach pogranicznych.

Góra Sedul, na wschód od Kirli-baby, została znowu opuszczona w skutek masowego ognia ze strony artylerji rosyjskiej.

Front generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Na froncie austriacko-węgierskich sił zbrojnych nie zaszły żadne szczególne wypadki.

FRONT WŁOSKI

W dolinie Wippachu oraz na Karście nie dochodziło wczoraj do żadnych większych walk. Sytuacja nie uległa zmianom. Włosi zachowywali się spokojnie. Atak ich z pierwszych dni listopada, zamierzony na wielką skalę, nie powiódł się.

FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

Nie zaszło nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler
Feldmarszałek-leutnant.

CHRYSZTANJA (4 bm. Norw. sg. tel.) Jak mówią, dzisiaj wieczorem została doręczona tutejszemu posłowi niemieckiemu nota, zawierająca odpowiedź.

PARYŻ (6 bm.) Generał Roques przybył do Salonik.

oraz najwyższego pisma odręcznego co do Galicji, miasto przystroiło się w chorągwie.

Delegacja polska w Wiedniu.

«Politische Korrespondenz» donosi:

W poniedziałek d. 30 października minister spraw zagranicznych, baron v. Burian, przyjął przybyłą z Warszawy przez Berlin delegację polskich przedstawicieli, do której między innymi należeli: rektor uniwersytetu warszawskiego dr. Brudziński, burmistrz m. Warszawy inżynier Chmielewski, b. poseł do Dumy Łempicki i ks. Franciszek Radsziwiłł.

W imieniu komisji rektor Brudziński wygłosił mowę, wypowiadając szereg życzeń narodu polskiego, skierowanych do utworzenia państwa polskiego.

W odpowiedzi swej bar. Burian powiedział, co następuje:

Przyszłe Królestwo Polskie rozpocznie oczywiście pełną swą egzystencją państwową dopiero po zawarciu pokoju, w ścisłym związku z obydwoma państwami centralnymi znajdując zarówno pod względem politycznym, jak wojskowym gwarancje swego istnienia. Mogą panowie być pewni, że w porozumieniu z naszymi niemieckimi sprzymierzeńcami starać się będą w odpowiedniej chwili według możliwości zadośćuczynić wyrażonym w waszym memorjale życzeniom, w które obecnie wnikać nie mogę. Chcemy Polskę ostatecznie uwolnić od rosyjskiego ucisku, przyczem liczymy także na wasze czynne współdziałanie.

Stanowisko ukraińców.

Do «Berl. Lokalaus.» donoszą z Wiednia, że przedstawiciele parlamentarni narodu ukraińskiego naradzali się w niedzielę w ciągu całego dnia i jednogłośnie uchwalili rezolucję, w której w sposób zdecydowany zastrzegają się przeciwko wszelkim zmianom państwowo-prawnych stosunków Austrii w sensie rozszerzenia autonomji Galicji i wytworzenia odrębnego stanowiska dla tego kraju. Rezolucja uznaje tego rodzaju zmianę za wysoce niebezpieczną dla narodu ukraińskiego oraz za szkodliwą w najwyższym stopniu dla Austrii.

Głosy prasy niemieckiej.

BERLIN (6 bm.) Wszystkie pisma wyrażają zdanie, że za pomocą manifestu o przywróceniu Polski czyniona jest próba wejścia na drogę ostatecznego rozwiązania jednego z najtrudniejszych problemów, i że rozwiązanie to od tego właśnie państwa pochodzi, które uprzednio zajmowało zupełnie inne stanowisko w stosunku do tej kwestji.

«Vorwärts» pisze w numerze poniedziałkowym:

Zasadnicze stanowisko socjal-demokracji do sprawy polskiej jest bardzo jasne. Przejęła ona od mieszczańskiej demokracji żądanie utworzenia Polski niepodległej, opierając się na zasadzie Marksa, iż potęgą carata «może się stać naprawdę nieszkodliwą dopiero po odbudowaniu Polski na podstawie demokratycznej».

W tem zasadniczym rozstrzygnięciu streszcza się stosunek nasz do aktu historycznego, który właśnie się wydarzył.

Niemiecka socjal-demokracja tak samo życzy sobie wolnej Polski, jak i wolnych Niemiec; we wspólnym posiadaniu państwowo-obywatelskich dóbr wolnościowych widzi socjal-demokracja jedyny mocny, stały związek, który łączyć może obydwie narody do pokojowej wymiany gospo-

darczej i do odparcia grożących z zewnątrz niebezpieczeństw.

Omówiwszy następnie historyczny rozwój kwestji polskiej, szczególnie w związku z odezwą w. ks. Mikołaja Mikołajewicza, «Vorwärts» mówi w dalszym ciągu:

Ostatnie słowo wypowie historia. Pokój nie jest jednostronnem wypowiedzeniem życzeń, lecz umową. Oby umowa ta nastąpiła tak szybko, jak to jest możliwe!

Oby przyniosła ona swobodę wszystkim narodom, tak samo niemieckiemu, jak i polskiemu!

* * *

«Kölnische Zeitung», jedna z poważniejszych niemieckich gazet prowincjonalnych, w artykule, poświęconym sprawie wskrzeszenia państwa polskiego, pisze pomiędzy innemi: «Wskrzeszenie Królestwa Polskiego jest to śmiały krok, obfitujący w następstwa».

Podczas gdy nasi liczni wrogowie radzą i mówią, obrzucają oszczerstwami i podlegają, obiecują i pocieszają, działają Niemcy, które nieopuszczają tak sprzymierzeńców, jak to uczyniło cswórporozumienie z Belgją i Serbją, z Czarnogórzem i Rumunją.

Niemcy, które zdobyły kraj nadwiślański i obecnie rządzą nim na podstawie prawa wojennego, nie czyniły Polakom żadnych ponętnych obietnic, lecz już od początku swego panowania dały im wszystko, co godziło się z koniecznością wojskową. Obecnie zaś Niemcy w porozumieniu z Austro-Węgrami zapewniają Polakom w toku wojny państwową samodzielność.

Krok ten był podyktowany przez mocne postanowienie. B. dawne stosunki pomiędzy Niemcami a Polską skierować na nowo tory, które byłyby dogodnie dla obu stron.

Polacy otrzymują najwyższy stopień narodowej i kulturalno-politycznej swobody. Dajemy im takową w oczekiwaniu, że w przyszłości przyłączą się oni w sposób świadomy i zdecydowany pod względem gospodarczym i kulturalnym do środkowoeuropejskiego związku, i że szukać będą pomysłowości dla swego nowego narodowego życia w ściślejszej, poważniejszej i pożyteczniejszej współpracy z nami. Dalecy jesteśmy od polityki germanizacyjnej. Polacy, uwolnieni z pod ucisku rosyjskiego, niechaj pod względem narodowościowym spełnią swobodnie się rozwijają, jak tego wymaga prawo tak dawnego kulturalnego narodu.

My zaś musimy się zapewnić, że nie pójdą oni przeciwko nam, ręką w rękę z Rosjanami, którzy posiadają jeszcze dużo sympatji w tym kraju, że wojsko, które przy naszej pomocy wytworzy sobie ten rycerski naród, w jakiejś przyszłej wojnie przeciwko nam się nie zwróci. Nasi wrogowie będą się starali z właściwą sobie przewrotnością wytłómaczyć nasz krok, jako oznakę militarnej naszej słabości. Stanowczy krok w sprawie polskiej jest csemś wręcz przeciwnem, niż oznaką słabości.

Miejmy nadzieję, że obydwie narody, Polacy i Niemcy, poznają się nawzajem i nauczą się poważać wzajemnie przy wspólnej pracy twórczej, której nie zabraknie nam po straszliwym zniszczeniu, jakie spowodowała wojna światowa. Praca ta, ufamy, będzie owocną i spełnią się słowa «Jeszcze Polska nie zginęła!»

Stanowisko prasy austriacko-węgierskiej.

Jak donosi ag. tel. Wolffa, cała prasa wiedeńska uważa przekształcenie Polski na wolne, samodzielne państwo za najważniejszy pod względem politycznym wypadek w ciągu

Ogłoszenie niepodległości Polski.

WARSZAWA (6 bm.) Wczorajsze przedstawienia wieczorne w teatrach dały wszędzie powód do patriotycznych manifestacji. W Wielkim teatrze została odśpiewana «Halka» Moniuszki. Przed rozpoczęciem się przedstawienia cała odświętnie ubrana publiczność, w tej liczbie burmistrz, radcowie miejscy, oraz członkowie magistratu ze swym prezydentem, ks. Lubomirskim na czele, powstała i wysłuchała, stojąc, wykonany przez artystów teatru i chóru hymn narodowy. Wzruszająca pieśń musiała być kilkakrotnie powtórzona, zanim po uciszeniu entuzjastycznych okrzyków i oklasków przedstawienie mogło się rozpocząć.

W «Palais de glace» odbyło się zgromadzenie centralnego komitetu narodowego, na którym różni mówcy podkreślali znaczenie niepodległości Polski i zaznaczyli co wycierpiała ludność polska pod rządami rosyjskimi. Podnosili oni konieczność zwołania sejmu polskiego i utworzenia polskiej armji. Przebieg zebrania wywierał głębokie wrażenie. Zostało ono zakończone niemiłkącymi okrzykami «Niech żyje Polska!», poczem uczestnicy przyjęli udział w pochodach po ulicach miasta. (wtb.)

* * *

LUBLIN (6 bm.) Gdy wczoraj po proklamowaniu Królestwa Polskiego, byli prezentowani generał-gubernatorowi różni przedstawiciele ludności, delegat gmin wiejskich przemówił doń w te słowa: «Dziękuję serdecznie Waszej Ekscelencji w imieniu włościan za proklamowanie państwa polskiego. Niech Bóg błogosławi monarchom Austro-Węgier i Niemiec za to, że przywrócili nam oni polskie państwo. Włościanie polscy nigdy o tem nie zapomną».

Po uroczystości w katedrze w różnych punktach miasta wybitne oso-

biowości wygłosiły przemowy, poświęcone znaczeniu historycznego dnia. W ciągu całego dnia panował w Lublinie ożywiony ruch. W teatrze Wielkim lubelski komitet narodowy zorganizował dwa uroczyste przedstawienia.

Przed ich rozpoczęciem się zostały wygłoszone narodowe przemówienia. Na przedstawieniu wieczornem był obecny również generał gubernator i szef zarządu cywilnego.

Lubelskie T-wo śpiewacze wykonało chóralnie narodowe pieśni, które były wysłuchane stojąc.

Odbyły się entuzjastyczne manifestacje narodowe. (wtb.)

* * *

Wrażenie w Galicji.

Jak donosi wiedz. c.-k. tel. biuro koresp. pod datą 6 bm., bawiący w Wiedniu posłowie polscy w ciągu wczorajszego dnia otrzymali informacje telegraficzne, że komunikat urzędowy o ponownym utworzeniu samodzielnego Królestwa Polskiego wywołał w całym okupowanym kraju, który uprzednio znajdował się pod panowaniem rosyjskiem, jak również i w całej Galicji, nieopisany entuzjazm. W różnych centrach życia polskiego były przygotowane manifestacje dziękczynne na cześć cesarza Franciszka Józefa i cesarza Wilhelma.

Ag. tel. Wolffa donosi ze Lwowa, iż w niedzielę, w godzinach wieczornych, odbyła się tam z powodu proklamowania Królestwa Polskiego manifestacja, która wywarła głębokie wrażenie. Składający się z tysięcy osób tłum obszedł ulice miasta.

Przed domem komendanta miasta, oraz przed gmachem Sejmu tłum wydawał entuzjastyczne okrzyki na cześć armji. Miasto było bogato przystrojone.

Z Krakowa donoszą, że z powodu proklamowania Królestwa Polskiego,

wojny światowej i wypowiada jaknajgorętsze powitanie nowemu państwu, które po 100-letniej niewoli otrzymuje z rąk obydwoh sprzymierzonych monarchów, oraz związkowych armji mocarstw centralnych, — wolność i niezależność.

Pisma podkreślają dalej ten wpływ polityczny, jaki wywoła w polityce europejskiej utworzenie nowego państwa nad wschodnimi granicami państw centralnych. Pisma zaznaczają, że wpływ na wewnętrzną politykę Austrii uwidocznił się tego samego dnia przez rozszerzenie praw konstytucyjnych Galicji.

* * *

Z poszczególnych głosów prasy wiedeńskiej ag. tel. Wolffa przytacza to, co pisze «Premdenblatt»:

«Wynik polityki panslawistycznej, która opierała się na dążeniu do zdradzenia mocarstw centralnych, jest całkowitem bankructwem.

Pozostawienie Polski nadal w obrębie państwa rosyjskiego musiało nieuniknienie doprowadzić do narodowego upadku. Oddzielenie jest dla Polski wyzwoleniem z grożącej śmiercią niewoli. Jest to wielką zdobyczą pod względem wojskowym, że granica rosyjska zostanie cofnięta wstecz.

Przesunięciu granicy odpowiada też zmiana stosunku do posiadanej potęgi; państwa centralne staną się silniejsze, Rosja zaś słabsza, przez co zwiększy się prawd podobieństwo utrzymania pokoju.

Mogliśmy powziąć decyzję z całkowitym spokojem, gdyż sytuacja na froncie wschodnim pod względem wojskowym jest tak pomyślna, że jesteśmy zupełnie pewni co do tego, że to, co zapowiadamy, będziemy bezwzględnie w stanie spełnić.

* * *

Z Budapesztu komunikuje ag. tel. Wolffa, i że tam pisma wyrażają zadowolenie z powodu przywrócenia Królestwa Polskiego.

W sprawie stanowiska koalicyj.

Do pisma «Berliner Lokalanzeig.» donoszą z Genewy: Pomiędzy zapytaniami, skierowanymi do Brianda w ub. tygodniu przez francuską komisję parlamentarną do spraw zagranicznych, znajdowało się również pytanie, czy czwórporozumienie projektuje zareagować z powodu mającego nastąpić utworzenia Królestwa Polskiego.

Pisma paryskie nie ogłosiły odpowiedzi Brianda, jednak ze wzmianek i depesz prywatnych wypływa, że czwórporozumienie w związku z tem bada, jakie stanowisko zajmą państwa neutralne w kwestji uznania państwa polskiego.

* * *

BERN (6 bm.) Prasa francuska jest bardzo zmieszana z powodu proklamowania Królestwa Polskiego. Krok ten powszechnie nazywany jest kłamliwym i pozorowanym manewrem.

W Paryżu panuje rozdrażnienie z tego głównie powodu, że Niemcy i Austro Węgry potrafiły się porozumieć w kwestji polskiej, gdy tymczasem rozliczano na wręcz przeciwną rzecz.

W tym sensie w szczególny sposób wyraża utyskiwania Pichon w «Petit Journal'u», że w Petersburgu w swoim czasie nie zastosowano się do jego nawoływań.

«Temps», który oświadcza wobec zawodu, jakiego doznał jego złudzenia, że dzięki temu proklamowaniu ucisk i wysysk Polski dojdzie do najwyższego stopnia, przypomina Polakom o odezwie W. Ks. Mikołaja z sierpnia 1914 r., która jedynie jest godną wiary i pomyślną. (wtb.)

BERLIN (7 bm.) Według informacji z Genewy, otrzymanych przez «Berl. Lokalanzeig.», «Temps» przyznaje w jednym z artykułów, że petersburska biurokracja poczyniła ciężkie błędy w kwestji polskiej.

Dzień 14 sierpnia 1914 r., w którym została ogłoszona odezwa W. Ks., pozostanie jednak pamiętną datą w historii stosunków polsko-rosyjskich. Reszta artykułu zawiera wymyślenia pod adresem państw centralnych. (wtb.)

BERLIN (7 bm.) «Tägl. Rund.» donosi z Genewy: Pisma paryskie nie mogą jeszcze zdobyć się na spokój, konieczny dla rzeczowego i wolnego od uprzedzeń rozpatrzenia desyzy Wiednia i Berlina w kwestji polskiej. Narazie ograniczają się one do mnóstwa wymysłów i podejrzeń. W każdym bądź razie z artykułów «Temps» i «Debets», «Matin» i «Petit Parisien» wynika, że największą troskę koalicyji wywołuje wzmożenie się armji niemieckiej i austriackiej przez dopływ sił z pomiędzy ludności polskiej.

* * *

BERLIN (7 bm.) «Tägl. Rund.» dowiaduje się z Lugano, iż pierwsze włoskie uwagi z powodu utworzenia Królestwa Polskiego ukrywają poza wymyśleniem państw centralnym, niezadowolenie z powodu złego stanowiska Rosji, która w najlepszym razie mogła dać ani mniej ani więcej, niż jej wrogowie. (wtb.)

Głosy prasy neutralnej.

Ag. tel. Wolffa podaje niektóre głosy prasy neutralnej w sprawie proklamowania Królestwa Polskiego, które poniżej przytaczamy.

Pisma szwedzkie, omawiając tę sprawę, zaznaczają szczególnie różnicę pomiędzy polityką koalicyji, a państw centralnych w stosunku do małych narodów. Czym wspomniany oznacza, zdaniem prasy szwedzkiej, nieskończenie więcej, niż piękne słowa, którymi tak obficie szafowali koalicyjni mężowie stanu w związku z ich walką o prawa narodowości.

Gdy obecnie państwa centralne ogłosiły wolne państwo polskie, dla rzekomych bojowników za wolność narodów będzie rzeczą trudną popierać nadanie Polsce autonomji tylko pod berłem Rosji. Prawdą historyczną jest, że Polską należy do Europy zachodniej, a nie do Rosji.

* * *

Gazeta holenderska «Nieuwe Rotterdamse Courant» pisze pomiędzy innymi, że manifest obydwoh cesarzy ma duże znaczenie dla przyszłości Europy oraz dla historii świata.

Oby Polaka mogła rozwinać się z państwa buforowego na prawdziwie niezależne, kwitujące państwo.

ROTTERDAM (6 bm.) Gazeta katolicka «Maasbode» pisze z powodu ogłoszenia niepodległości Polski: Nowe słońce wzeszło, otoczone mgłą i zagadkowością, które zamieniają jej dobroczynne światło i przeszkadzają mu rozszerzyć się. Ale w każdym bądź razie, choć i nie w zupełnie pomyślnych warunkach, rozpoczął się dla Polski nowy okres.

Socjal demokratyczny «Volk» pisze: «Co w najbliższej przyszłości stanie się z Polską, zależy ostatecznie od wyniku tej wojny światowej, której koniec i rezultat są jeszcze całkowicie pograżone w ciemności». (wtb.)

* * *

Niemiecko-szwajcarska gaz. «Berliner Tageblatt» pisze, że manifest o Polsce ostatecznie podrywa wagę wielkich hasel koalicyji, za pomocą których starała się ona usprawiedliwić tę wojnę wobec swych własnych oraz neutralnych narodów.

Manifest ten daje koalicyji dowód również niewzruszonej wiary w zwycięstwo ze strony państw centralnych, które, aby móc powziąć tę wielką decyzję, muszą być pewne ostatecznego zwycięstwa.

Dzień wskrzeszenia Polski będzie na zawsze dniem zwycięstwa dla Europy. Jest to pierwszy promień światła po długiej nocy.

Polska i Galicja.

Korespondent specjalny «Berl. Tag.», Leo Lederer, pisze z Wiednia między innymi co następuje o znaczeniu ogłoszenia niepodległości Polski dla stosunków wewnątrzpaństwowych Austrii:

Państwa centralne nie tajają oczywiście, że to rozwiązanie kwestji polskiej, które zostało postanowione, związane jest także z trudnościami. To, co dzisiaj zostało postanowione, jest tylko rusztowaniem, na którym na podstawie wewnętrznego wojskowego i politycznego związku z państwami centralnymi oprze się niepodległość Polski.

Stosunek Polski do państw centralnych musi być bardziej wypracowany i oprzeć się na wojskowo-politycznym związku z niemi, z opracowaniem stosunków handlowych o szczególnych przywilejach celnych oraz utworzeniu własnej siły zbrojnej.

Równocześnie z ogłoszeniem niepodległości Polski zapowiedziane zostało przez cesarza Franciszka-Józefa nowe ukształtowanie stosunków w Galicji.

W ten sposób spełnione zostało dawne życzenie Polaków w Austrii. Jak w szczególności wyrazi się to nowe ukształtowanie stosunków w Galicji, obecnie naturalnie nie wiadomo. Pewnem jest tylko, że osiemnastu posłów galicyjskich wyłączonych będzie z parlamentu wiedeńskiego.

Czy powstanie zamiast tego delegacja polska na wschód węgierskiej i austriackiej dla rozstrzygnięcia ogólnych spraw monarchji, czy też stosunki między Galicją a monarchją ułożą się na wschód stosunków Krocji do Węgier, kwestja jest jeszcze otwarta. Sprawy takie, jak powiększenie kosztów zarządu krajem w związku z nowym ukształtowaniem, polityka kolejowa, taryfowa i t.d. również muszą być dopiero uregulowane. Będzie to trudnym zadaniem dla rządu Austrii.

O nowych porządkach w Galicji sami Polacy nie mają jeszcze wyrobionej opinji. Przeważa pogląd, że Galicja otrzyma samodzielność taką samą, jak Węgry co do rozstrzygnięcia wspólnych zagadnień.

Pod względem finansowym dla wielu Polaków jest rzeczą wątpliwą, czy wobec niszczenia kraju przez wojnę sama Galicja, bez pomocy pozostałych części monarchji, da sobie radę.

W każdym bądź razie i dla Galicji dzień 5-go listopada jest dniem epokowym i rokującym wielkie na przyszłość nadzieje.

Rozstrzygnięcie sprawy polskiej ma doniosłe znaczenie i dla całej monarchji Austro-Węgierskiej.

Wyłączenie posłów polskich z parlamentu wiedeńskiego niewątpliwie ogromnie ułatwi uregulowanie sprawy narodowościowej w Austrii.

Na wpływ ostatnich wydarzeń na opinję zagranicy, w szczególności Rosji, rozmaicie się zapatrują.

Dookoła wojny.

Zmiana dowództwa w Dobrudży.

Lok. Anz. donosi z Genewy, że rosyjskie dowództwo naczelne usunęło z

dowództwa w Dobrudży gen. Zajackowskiego, mianując na jego miejsce gen. Sacharowa.

Z Rzymu donoszą, że gen. Sacharow, były dowódca armji w Galicji, 1-go listopada przybył już do Bukaresztu w celu objęcia dowództwa w Dobrudży.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Kurs pieniężny w Ob. Ost.

Kurs urzędowy 1 rb. = 1,90 marek.
Kurs rubla w operacjach bankowych:
100 rb. = 196 marek (proponowano)
100 rb. = 200 marek (sprzedawano)
Stopa procentowa kasy pożyczkowej 6 1/2 %.

OBWIESZCZENIE.

Ul. Arsenalska pomiędzy ul. Nadbrzeżną i Mostową zamknięta zostaje dla przejazdu wszelkich fur i wozów ciężarowych.

Wozy nadjeżdżające od strony Antokola, winny obierać drogę przez ul. Nadbrzeżną i Bogusławską, a wozy, nadjeżdżające od placu Katedralnego i ul. Zamkowej w kierunku Antokola, winny udawać się ul. Królewską i ul. Eichhorna.

Wilna, den 3 Nowember 1916.

Der Deutsche Stadthauptmann
P O H L.

S P I S

Jeńców wojennych, pochodzących z Wilna i okolic.

C. d.

Lazaret dla jeńców wojennych Stroheideich, Danzig.

Izydor Garla, Burby, gub. wil.
Horlewski Antoni, Wilentek, g. wil.
Maciejewski Jan, Kiemiejsze, g. wil.
Maciulewicz Edward, Ternańce, gub. wil.

Obóz jeńców Golzer (Mulde).

(niżej wymienieni pochodzą z Wilna):

Magrin Adolf, Mitroszewski Franc.
Chodźko Adolf, Wasilewski Władysław

Obóz jeńców-oficerów Marienberg.

Kapitan Januszewski z Wilna.

Obóz jeńców Aschaffenburg.

Antraprock Kazimierz, Lida, gub. wil.
Abramowicz Jan, Oszmiana, g. wil.
Barkowski Bronisław, Oszmiana, gub. wil.
Jeskowicz Franciszek, Święciany, gub. wil.
Gurszkin Semion, Oszmiana, gub. wil.
Kolmatowicz Adolf, Święciany, g. wil.
Kancewicz Maksymilian, Lida, gub. wil.
Piawko Jan z Wilna,
Stapowicz Zygmunt, z Wilna,
Wyrwicz Michał, Barsuki, gub. wil.
Paniewicz Afis, Ozierki, gub. wil.
Polak Stanisław, Ozierki, g. wil.
Gieniewicz Wincenty, Maladesza, g. wil.
Awtuch Jan, Broduliszki, g. wil.

D. c. n.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dzień: 4-ch męczenników.
Jutr: Teodora i Oresta.
Pejutr: Andrzej z Awel.
Wachód słońca—o g. 7 m. 37.
Zachód słońca—o g. 3 m. 58.

Z WILNA.

— **Karbid.** Ograniczenia co do sprzedaży karbidu zostały cofnięte. Obecnie każdy może kupić nawet większą ilość karbidu i kupno to nie będzie nadal uzależnione od kart chlebowych. Handel karbidem również jak i sacharyną koncentruje się na ul. Ś. to Jerskiej Nr 22 w sklepie monopolu rządowego. Tam też w najbliższym czasie sprzedawane będą lampy karbidowe nowej konstrukcji, oznaczające ilość spotrzebowanego karbidu i regulujące przenikanie wilgoci, co wytwarza równy płomień i wpływa na zmniejszenie wydatku.

Teatr niemiecki. Dziś po raz ostatni opera «Freischütz». We czwartek opereta «Herrschaftlicher Diener gesucht». W piątek przy udziale sił opery i operety po raz pierwszy «Boccaccio».

— **Kradzieże.** U Heleny Łobaczewskiej zamieszkałej przy ul. Kawkaskiej № 4, w nocy z dn. 3 na 4 bm. skradziono z chlewnika, prosie.

— W nocy z dn. 2 na 3 bm. u Aleksandra Parkiewicza (wieś Fabjaniszki) skradziono krowę. Złodzieje wtargnęli do obory wylamawszy zamek. Ślady prowadzą do Wilna.

— W nocy z dn. 3 na 4 bm. niesnani złodzieje przedostali się za pomocą podrobionego klucza do piekarni Jurcwicza przy ul. Ostrobramskiej № 4, złamali kasę, skąd skradli 8 mk. i wzięli z piekarni 8 bochenków chleba.

— W nocy z dn. 5 na 6 bm. okradziono sklep Rubina Zareczańskiego (ul. W. Stefańska № 6).

— Okradziono Szmula Hurwicza, zamieszkałego przy ul. Niemieckiej № 19.

— Z kuchni restauracji Weroniki Kalinowskiej (Wileńska 16) niesnani złodzieje, wszedłszy przez okno, skradli kopę jaj, 3 funty masła i 10 funtów mięsa.

— Z mieszkania Josela Jajsia, zamieszkałego przy ul. Żydowskiej № 15, skradziono różnego ubrania na sumę około 400 mk.

— Zaginiona. Dn. 15 października 10-letnia Helena Czerniawska wyszła z domu, by się udać do wsi «Rudomino» po kartofle i dotąd nie wróciła. Matka zaginionej pragnąca mieć jakąś wiadomość o swej córce, mieszka przy ul. Szkaplerznej № 43. (o)

— Z Pogotowia. W ubiegłym tygodniu, tj. od dnia 30 ub. m. do 5 bm. włącznie, Pogotowie ratunkowe było czynne w 56 wypadkach, w tej liczbie były 25 wyjasdy karetki na miasto i 31 opatrunków na stacji. (o)

— **Niedoręczone listy.** Stanisław Bartosiewicz, Józefa Drobata (Drobala), S. Gitlin, Gerszon Pawłowski, B. Putiłowski.

Litwa i Ruś.

— Z Bystrzyoy. Od prezesa Bystrzyckiego Komitetu Niesienia Pomocy Ofiarom Wojny, otrzymujemy z prośbą o wydrukowanie, co następuje: Na Bystrzycki Komitet N. P. O. W. wpłynęły w październiku następujące ofiary: Kazimierz Ussacki 2 m., Leonard Kosiello-Poklewski 5 m., Stanisław Kosiello-Poklewski 10 mk., Medard Romanowski 5 mk., Edward Jasieński 102 m., Gabriel Szyszko 100 m., Ks. proboszcz Konstanty Grudziła 50 m., Stefan Zdanowicz 150 m., Ks. Szymon Słedwicz 30 m., rodzina Urbanowiczów 5 m., Towarzystwo N. P. O. W. na przystulek sierocy w Trokienkach 115 sztuk bielizny.

Prezes Komitetu Jan Kalenkiewicz. Trokieniki, 4 listopada 1916 r.

Wojna a praca twórcza.

Nie przeszkodziła wojna Ryszardowi Strassowi napisać nowej, a jak krytyka wiedeńska twierdzi dość jednogłośnie, świetnej opery na stary temat «Ariadna w Niksos». I Saint-Saens nie dał się wykołocić przez dezerwujące warunki obecne z dróg twórczości. Napisał on w ciągu dwóch lat ostatnich utwór symfoniczny na otwarcie wystawy w San Francisco, motet, melodie, elegje na skrzypce i fortepian, utwór na puzon i ukończył partyturę opery do tekstu Mussery «Nie igraj z miłością». Rzecz ta wystawiona będzie w paryskiej Operze Komicznej. Dyrektor tego

teatru sądził od kompozytora baletu, i okraszania opery, ale Saint-Saens odmówił: wesołych rzeczy teraz pisać nie jest w stanie. Opowiada to w «Figarze» jeden z kronikarzy, który wpadł na koncept utworzenia ankiety na temat: «Czy możesz pan pracować w ciągu wojny?» Większość odpowiedzi zgodnie wypadła: «Na razie nie nie mogłem robić. Zbyt silnie przeżywałem chwilę historyczną. Trwało to parę miesięcy, pół roku, rok. Ale wreszcie wróciłem do pracy zwykłej».

Wyjątki są rzadkie. Do nich należy znakomity fizyk Branly, wynalazca telegrafu bez drutu, który ani na dzień nie zamknął swego laboratorium. Ale jednak nie wydał się, aby z tego laboratorium wyszedł nowy jakiś wynalazek. Znany psycholog Ribot, przeżył wojenną ościężałość po czterech miesiącach bierności i pracuje nad tematem w pewnym tylko stopniu aktualnym: «Wartość finalistycznego (celowego) pojęcia w historii».

Masson, znany historyk epoki napoleońskiej, odsunął się zupełnie od książek. Drze szarpie. Wolałby na front pójść, ale 69 wiosem zatrzymują go w Paryżu.

Wszyscy niemal znakomici pisarze, którzy tworzyli książki, wciągnęli się w dziennikarstwo, począwszy od Anatola France'a, pogodzonego już z Akademią, i Lotiego, który uroczystie złożył przed wojną pióro. Dają, paryskim zwyczajem, po artykule na tydzień, poświęcając je palącym sprawom dnia. Prevost pisze najciekawsze może z nich rzeczy, bo z okopów, w których pełni oficerską służbę.

OPIARY

Wskazane w administracji „Dziennika Wileńskiego”:
Na wpisy szkolne.
Z powodu ogłoszenia niepodległej Polski—J. Mańkowski 100 m.

Na Polski Komitet Pań.
Bronisława Skirmuntówna 20 m.
Na odbudowę spalonego „Demu Opleki M. B.” na Antokolu.
Bronisława Skirmuntówna 10 m., Złożone na ręce proboszcza w kaplicy Wackiej 4 m. 10 f. i w kaplicy Ponarskiej 13 mk. 98 fen., T. R. 1 m.
Na pomnik śp. ks. Pralata Jana Kurozewskiego—Bronisława Skirmuntówna 10 m.
Na głodnych.
Izydor Rynkiewicz 2 m.
Ku uczczeniu śp. Ludwiki Wołodźkowej—Adela Wańkiewiczowa z córką i m.
Na kościół Serca Jezusowego.
Bezimiennie 1 m.
Dla niezamożnych uczniów na śniadanie.
Bezimiennie 2 m.
Na biednych parafii Ostrobramskiej.
Zamiast wieńca na trumnę śp. Ludwik, z Mieczko-wskich Wołodźkowej—Konstanty i Marja 20 m.

ADMINISTRACJA

„Dziennika Wileńskiego”
uprzejmie prosi Sz. prenumeratorów o wczesne odnowienie prenumeraty na miesiąc bieżący. Prenumeratorom, którzy nie opłacą we właściwym czasie prenumeraty, wysyłanie pisma będzie wstrzymane.

KINE-MATO-RAF „LUX”
Ś-to Jerska Nr. 11.
Właściciel J. Krubicz.

Dziś osobliwy program!
Krenika wojenna
z natury

Podczas przedstawienia gra orkiestra.
wstrząsający dramat kryminalny z życia aferzystów w 4 cz.
Człowiek w masce
PRZEZ GRUBE I CIENKIE, komedia 2 ch aktach.

KASZA PSZENNA	65 f.
KASZA PERŁOWA	65 „
PEĆZAK	60 „
GROCH	65 „
MĄKA KARTOFLANA	60 „

Mostowa 12, Sklep miejski Kos. peratywy Bankowej. 196

KINO-TEATR „ARTYSTYCZNY”
Ś-to JERSKA 22.

DZIŚ!!!
„CZWARTE PRZYKAZANIE”, wstrząsający dramat w 5-ciu aktach z prologiem według głośnego dzieła w wykonaniu najlepszych aktorów Królewskiej sceny w Wiedniu i Budapeszcie.
„Pomysłowy handlarz”, wzm p. Czernskiego. Kasa otwarta od g. 3.

DZIŚ!!!
wstrząsający dramat w 5-ciu aktach z prologiem według głośnego dzieła w wykonaniu najlepszych aktorów Królewskiej sceny w Wiedniu i Budapeszcie.
„Pomysłowy handlarz”, wzm p. Czernskiego. Kasa otwarta od g. 3.

Obwieszczenie.

Kwity tymczasowe na 5% pożyczkę państwową i 4 1/2% obligacje skarbu Rzeszy IV-tej pożyczki wojennej mogą być zamieniane, poczynając od 6 listopada b. r.

na ostateczne papiery z kuponami.
Zamiana odbywa się w „**Biurze zamiany dla Pożyczek wojennych**“ Berlin W. 8. Behrenstrasse 22. Ponadto wszystkie oddziały banku państwowego, posiadające urządzenia kasowe, podejmują się aż do 17 kwietnia 1917 r. bezpłatnego pośrednictwa w wymianie. Po tym terminie kwity tymczasowe zamienione być mogą tylko bezpośrednio w „**Biurze zamiany dla pożyczek wojennych**“ w Berlinie. Kwity tymczasowe winny być oddawane serjami w porządku numerów kolejnych, podczas rannych godzin urzędowych w wymienionych biurach. Dla 5% pożyczki państwowej i 4 1/2% obligacji skarbu Rzeszy sporządzić należy specjalne spisy numerów. Formularze odpowiednie otrzymać można we wszystkich oddziałach Banku Państwa.

Firmy i kasy oddawane przez się kwity tymczasowe winny opatrzyć z prawej strony przed numerem kwitu stemplem firmowym.

Wielka ilość kwitów tymczasowych na I i III pożyczkę wojenną, nie została dotychczas zamieniona na papiery ostateczne, łącznie z przypadającymi jut na 1 kwiecień 1915 i 1 października b. r. kuponami. Właściciele ich weswazi się we własnym swym interesie przesłać o ile można najprędzej do zamiany na papiery ostateczne do „**Biura zamiany dla pożyczek wojennych**“ Berlin W. 8. Behrenstrasse 22.

BERLIN, w listopadzie 1916 r.

Dyrekcja Banku Rzeszy
Havenstein. v. Grimes.

Wystawa Wileńskich Domów Pracy
UL. WIELKA Nr. 43.

Stała wystawa z demonstracjami i sprzedaż wyrobów rękodzielniczych. Z wysyłką także do Niemiec. Wystawa otwarta codziennie od 9—1 i od 3—7. We wtorki zamknięta. We środę, sobotę i niedzielę koncert w restauracji od 4—7.

Szczęście zawsze jest dziełem przypadku
i zdarzyć się może podczas ciągnięcia loteryjnego.
7 listopada rozpoczęło się główne losowanie
kl. V-tej 234 Królew. Pruskiej loterji.
Pozostałe nieliczne losy tej loterji oraz losy różnych innych loterji otrzymać można u „**OPTIPHOT**“ Wilno,
UL. WIELKA Nr. 96.



Zgubiono wczoraj na ul. Wileńskiej lub Trockiej, pomiędzy g. 7 a 8 wieczorem czarny męski zegarek w bransoletce skórzanej. Uprasza się łaskawego znalazcę o odniesienie za wynagrodzeniem do hotelu Niskowskiego, pokój № 35, Mijański. (116)

KRAWIEC MĘSKI
W. NAGRODZKI
UL. WIELKA № 25.
Przyjmuje obstalunki z powierzonych materiałów jak również przetrabia, repara i nicuje. Wykonanie staranne. Ceny niskie. 171

DRUKARNIA
Ks. A. RUTKOWSKIEGO
WILNO, ul. Botanicka Nr. 7.
Przyjmuje wszelkie obstalunki w zakresie drukarstwa wchodzące, jako to:
Czasopiema, sprawozdania, broszury, ośniki, dzieła, okrytki, adresy, etykiety, rachunki, kwit-rjusz, bilety wizytowe, koperty, tabele, blankiety, klepsydry i t. d.
Wykonanie staranne.
Ceny umiarkowane.